

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/546,Noworoczne-spotkanie-Prezydenta-RP-z-Korpusem-Dyplomatycznym.html>

23.04.2024, 18:10

Noworoczne spotkanie Prezydenta RP z Korpusem Dyplomatycznym

10 stycznia 2006 roku w Pałacu Prezydenckim prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński z małżonką spotkał się z Korpusem Dyplomatycznym.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

Akredytowanych w Polsce dyplomatów powitał prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką.

W imieniu Korpusu Dyplomatycznego zabrał głos jego dziekan: Nuncjusz Apostolski w Polsce arcybiskup Józef Kowalczyk.

Zwracając się do zebranych prezydent RP powiedział m.in.:

„Ekscelencjo, Księżę Arcybiskupie Nuncjuszu, Ekscelencje, Panie i Panowie Ambasadorowie. (...)

Polska w zeszłym roku przeszła okres istotnych politycznych zmian w wyborach parlamentarnych i wyborach prezydenckich. Władzę przejęli ludzie związani z ruchem „Solidarność”. Związani z tym czasem w naszej historii, w której prowadziliśmy walkę o pewne ideały, o ideały, które w swoim podstawowym zarysie zostały zrealizowane.

Nasz kraj istotnie jest niepodległy, to po pierwsze. Po drugie, Polska jest państwem demokratycznym. Ale trzeba też pamiętać, że w tych ostatnich szesnastu latach pewne mechanizmy nie zadziałały tak jak sobie tego życzyliśmy. Różne były tego przyczyny. Dawne nawyki, funkcjonowanie układów, interesów układów personalnych pochodzących z poprzedniego systemu. To wszystko spowodowało, że nasz kraj wymaga pewnych zmian. Pewnego procesu naprawy. Wspominał o tym w swoim wystąpieniu jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Nuncjusz.

Jest to naprawa, która jednak w niczym nie zmienia naszej dumy z sukcesów ostatnich przeszło już szesnastu lat. Przez ten czas osiągnęliśmy bardzo wiele. Polska jest krajem bogatszym. Postępy uczynił proces modernizacji naszego kraju. I w końcu osiągnęliśmy cele strategiczne. Powtarzam to raz jeszcze, ponieważ osiągnięcie tych dwóch podstawowych celów, czyli przynależności do NATO i do Unii Europejskiej, daje nam większe niż wcześniej poczucie bezpieczeństwa. Polska jest i pozostanie aktywnym uczestnikiem walki o bezpieczeństwo i równowagę w swoim regionie. Chcemy być też aktywnym uczestnikiem procesów związanych z nową organizacją Unii Europejskiej, którą traktujemy jako związek państw, a także Narodów Zjednoczonych. I jedna, i druga formacja wymaga również pewnych zmian dostosowujących ją do czasów współczesnych. Myślę, że będziemy mogli tutaj wykazać się odpowiednimi inicjatywami.

Jako prezydent Rzeczypospolitej we współpracy z prezesem Rady Ministrów, a także marszałkami Sejmu i Senatu, chcę brać aktywny udział w kształtowaniu naszej polityki zagranicznej, tak jak również chcę brać aktywny udział w kształtowaniu naszej polityki wewnętrznej. Zdaję jednak sobie sprawę, że dzisiaj polityka zagraniczna to nie tylko działalność dyplomacji, to również współpraca w sferze gospodarki, to współpraca między ludźmi kultury, to

współpraca i konkurencja w dziedzinie sportu, wymiana młodzieży, aktywność organizacji pozarządowych. Inaczej mówiąc, dzisiejsza polityka zagraniczna ma wiele twarzy. Nie zmienia to jednak faktu, że podstawowym podmiotem pozostają tutaj państwa i ich organy. W tym także służba dyplomatyczna.

Nasza polityka zagraniczna jest polityką wielowymiarową. Bardzo cieszymy się z dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Cenimy sobie współpracę z tym krajem ze względu na istotne związki historyczne. Ze względu na kilka milionów obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy są z pochodzenia Polakami. Ale także ze względu na rolę tego potężnego państwa w powstrzymaniu komunizmu w Europie i innych częściach świata. Ze względu na walkę, którą Stany Zjednoczone prowadzą o rozwój systemów demokratycznych. W tym zakresie jesteśmy i pozostaniemy ze Stanami solidarni.

Fundamentalną dla nas sprawą jest nasza przynależność do Unii Europejskiej. Traktujemy to jako poważny sukces. Sukces w ramach polityki, której celem jest dalsza modernizacja naszego kraju. Wzrost dobrobytu jego obywateli, a także wspólne europejskie bezpieczeństwo. Dążymy do jak najlepszych stosunków z wszystkimi państwami, które należą do Unii Europejskiej. Cieszymy się, że po ostatniej wizycie pani Angeli Merkel - kanclerza Republiki Federalnej Niemiec poprawiły się nasze relacje. Sądzymy, że możliwa jest w ciągu 2006 roku dalsza ich poprawa, że możliwe jest rozstrzygnięcie pewnych problemów, które powinny zostać rozstrzygnięte. Tradycyjne są nasze związki z Republiką Francuską. Myślimy, że ten rok też będzie bardzo dobry, jeżeli chodzi o naszą współpracę, w szczególności jeżeli chodzi o sprawy związane z Unią Europejską, a także pewne wspólne przedsięwzięcia Unii Europejskiej wykraczające poza jej ramy. Cenimy sobie niezwykle bliskie stosunki z Wielką Brytanią. Ze Zjednoczonym Królestwem łączą nas poglądy w sprawie bezpieczeństwa, a w szczególności w sprawach NATO. A także w znacznym stopniu poglądy dotyczące zadań Unii Europejskiej związanych z postępowaniem naukowym, postępowaniem edukacji.

Szczególne, duchowe wymiar mają wielowiekowe więzi łączące Polskę z Watykanem. Obecność w Polsce nuncjusza apostolskiego trakcyjnie kojarzy nam się z czasami niepodległości i wolności. Wciąż mamy w pamięci pontyfikat naszego wielkiego rodaka Jana Pawła II i z radością oczekujemy na wizytę Jego Świątobliwości Benedykta XVI w naszej Ojczyźnie. Ma dla mnie, i dla moich Rodaków, szczególne znaczenie to, że - zgodnie z wieloletnią już tradycją - w pierwszych tygodniach mojej prezydentury będę miał możliwość odbyć wizytę w Rzymie, w Watykanie.

Jeżeli chodzi o kraje sąsiadujące z Polską, to niezwykle wagę przywiązujemy do naszej współpracy w ramach tak zwanej Grupy Wyszehradzkiej, z Republiką Czeską, Republiką Słowacką, a także z Republiką Węgierską. Myślę, że wspólne interesy związane z tym, że nasze kraje są częścią tego samego regionu Europy stanowią znakomitą płaszczyznę dla zacieśniania naszej współpracy, dla jej coraz większego rozwoju. Nasze historyczne związki z Litwą w pierwszym rzędzie, ale także z Łotwą i Estonią i wspólne interesy, które mamy z tymi państwami stanowią dobrą podstawę do pogłębienia współpracy i w ramach Unii, a także w sprawach, które poza Unią Europejską wychodzą. Zainteresowani jesteśmy głęboko współpracą z państwami skandynawskimi: Finlandią, Szwecją, Danią, a także Norwegią. Myślę, że i tutaj można znaleźć wspólne interesy, choćby związane ze sprawą ekologii, czy bezpieczeństwa energetycznego. Tradycyjnie dobre są nasze stosunki z wielkimi państwami Europy: Republiką Włoską i Królestwem Hiszpanii. Myślę, że ten rok będzie także rokiem dobrym i że w wspólnej walce o nowy kształt, nowy dostosowany do obecnego stanu Unii Europejskiej będziemy mogli współpracować w sposób bardzo owocny. Cenimy sobie niezwykle współpracę z państwami Beneluksu, należącymi do najstarszych członków najpierw do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a później Unii Europejskiej. Interesuje nas także współpraca z Grecją i Słowenią. Znakomicie układają się w ostatnich latach nasze stosunki z Irlandią. Inaczej mówiąc, jeżeli chodzi o UE, liczymy na liczne wspólne przedsięwzięcia dotyczące wszystkich państw Unii. Nie zapominam oczywiście o tych krajach, które dzisiaj są na progu UE. Są to kraje, z którymi wiązały nas historyczne, nie zawsze dobre losy - mówię tutaj o Republikach Bułgarii i Rumunii, a także o Republice

Chorwackiej. Zależy nam, żeby kraje te jak najszybciej znalazły się w UE. Chcemy by UE była otwarta. Stąd też jesteśmy głęboko przekonani, że poza Bułgarią i Rumunią, które stoją już niejako u jej wrót, znajdzie się dla niej w dającym się przewidzieć czasie miejsce dla Ukrainy, a przyjdzie czas także, że w skład Unii wejdzie Republika Turecka.

Jesteśmy głęboko zainteresowani stosunkami z naszymi wschodnimi sąsiadami. Będziemy robili wszystko żeby kontynuować strategiczne partnerstwo z Ukrainą, jeżeli idzie o wspomnianą już jej przynależność do UE, a jeszcze wcześniej do NATO. To bardzo istotne. Nie zapominamy jednak także o tradycyjnie przyjaznych stosunkach, o wielkim zainteresowaniu Polaków Gruzją, Armenią, Azerbejdżanem, a także Mołdawią. Widzimy podstawy do dalszego rozwoju stosunków.

Jesteśmy bardzo zainteresowani, można powiedzieć mamy autonomiczne interesy, jeżeli chodzi o nasze relacje na Bliskim Wschodzie. Tutaj chciałbym wspomnieć o naszych relacjach z Izraelem. Jestem najgłębiej przekonany, że stosunki, które istotnie poprawiały się w ciągu ostatnich kilkunastu lat, przybiorą nową jakość. Znane są powszechnie wielowiekowe związki obydwu narodów. Sądzymy, że dziś, gdy już od ponad pół wieku, społeczność żydowska ma swoje państwo, te stosunki mogą mieć charakter szczególny. Chcemy też podtrzymywać dobre stosunki z Diasporą Żydowską niezależnie od tego, gdzie się znajduje. Interesują nas jednak także jak najlepsze relacje z państwami arabskimi – Egiptem, Irakiem, w którym jesteśmy w tej chwili zaangażowani, ale także innymi państwami tego regionu. Wymienię tylko przykładowo Arabię Saudyjską czy Katar. Jesteśmy generalnie zainteresowani tym, żeby w tym rejonie świata zapanował pokój.

Jesteśmy również zainteresowani tym, aby dobrze rozwijała się nasza współpraca gospodarcza, a w wielu przypadkach także współpraca o charakterze politycznym. Jest oczywiste, że takie państwo jak Polska jest głęboko zaangażowane w obserwację tego, co dzieje się w wielkich państwach Azji. Wiadomo, że powstają tam nowe potężne ośrodki przemysłu, postępu naukowego, techniki. Jesteśmy zainteresowani w szczególności współpracą gospodarczą z Chinami, Indiami, Japonią, także Pakistanem. Sądzymy, że nasze relacje, dotąd dobre, będą z czasem coraz lepsze. Nie pomijamy oczywiście innych państw tego regionu świata, z którymi współpracą gospodarczą dla obustronnie korzystnych zasadach jesteśmy głęboko zainteresowani. Odrębną sprawą, istotną dla Polski z punktu widzenia naszej transatlantyckiej polityki, a także z punktu widzenia naszych interesów związanych z bezpieczeństwem energetycznym, są stosunki z Kirgistanem, Turkmenistanem i Kazachstanem. Mam nadzieję, że stosunki te, w których zrobiliśmy już niejedyn dobry krok będą się w sposób konsekwentny rozwijać.

Polska, jeżeli chodzi o półkulę zachodnią, jest bardzo silnie związana ze Stanami Zjednoczonymi, ale jest rzeczą oczywistą, że chcemy dążyć do dobrych stosunków także z innymi państwami – Kanadą, Meksykiem, krajami Ameryki Środkowej, a także rosnącymi w siłę krajami Ameryki Południowej: coraz potężniejszą Brazylią, Argentyną, Chile, Peru (wymieniając oczywiście też tylko przykładowo). Jesteśmy zainteresowani trudnymi problemami Afryki – i to wszystkich jej państw – od Sahary aż po Republikę Południowej Afryki. Chcemy by tu właśnie znajdowała swój wyraz solidarność w stosunkach między narodami i państwami i jesteśmy tego rodzaju solidarnością zainteresowani. Także Australia i państwa Oceanii są przedmiotem naszego zainteresowania ze względu na współpracę gospodarczą, a także współpracę polityczną mającą na celu równowagę i bezpieczeństwo w skali globalnej.

Dwadzieścia pięć lat temu, dokładnie dwadzieścia pięć lat i kilka miesięcy temu w Polsce wybuchła „Solidarność”. Rok 2005 to rok obchodów tej rocznicy. Rok obchodów, które z oczywistych względów miały charakter uroczysty, ale to także rok powrotu do pewnych wartości. Polska zarówno w UE, która w naszym przekonaniu jest grupą państw, które zasadę konkurencji i równowagi sił zastąpiły zasadą współpracy i solidarności, jest zwolennikiem solidarności między państwami i narodami. Sądzymy, że to w stosunkach międzynarodowych jest z jednej strony

wartość niezwykle pożądana, z drugiej strony wartość, której dzisiaj w niejednym miejscu na świecie mamy jeszcze deficyt. Mówił o tym Eksceleńcja ksiądz Arcybiskup Nuncjusz. Polska doświadczyła tego jaka jest siła idei solidarności, jaka jest siła idei współpracy między ludźmi, w tym przypadku między milionami ludzi należących do jednego narodu. Ale ta idea, jak wspominałem przed chwilą, jest aktualna także w szerszej międzynarodowej płaszczyźnie.

Chciałbym życzyć przedstawicielom wszystkich państw, aby owa właśnie zasada, w roku 2006 odnosiła jak największe sukcesy, oby każdy z krajów mógł tutaj odpowiednie sukcesy odnosić.

Ja, Szanowni Państwo, w ramach owej zasady solidarności, chciałem jeszcze wrócić do naszych relacji z jednym państwem – z Federacją Rosyjską. Wiadomo, że w przypadku naszego kraju jest to państwo o szczególnym znaczeniu. Jest to państwo, z którym chcielibyśmy mieć jak najlepsze stosunki – niezależnie od trudnych doświadczeń naszej historii. Chciałbym wyrazić nadzieję, że rok 2006 będzie rokiem, w którym te stosunki będziemy mogli w sposób istotny poprawić, choć zdaję sobie sprawę, że jest to pewien proces. Chciałbym tutaj przemawiając do przedstawicieli wszystkich krajów akredytowanych w Polsce powiedzieć, że po stronie naszego kraju nie ma przeszkód. Nie ma przeszkód bo nie ma w Polsce owej rusofobii, o którą czasami bywamy oskarżani. Nie ma tego rodzaju postawy, jest tylko chęć do współpracy na zasadach partnerskich.

Panie i Panowie, chciałem wszystkim Państwu złożyć najserdeczniejsze, najlepsze życzenia – i wzrostu międzynarodowej solidarności i sukcesów dla państw i narodów, które tutaj w Warszawie, stolicy Polski reprezentujecie. Chciałbym życzyć, żeby rok 2006 mógł być zaliczony do dobrych, żeby proces ograniczenia wojen i przemocy, który istotnie w roku 2005 nie osiągnął zadowalających sukcesów, osiągnął je w roku 2006. Wszystkiego najlepszego”.

[Tweetnij](#)